



NÁRODNÍ KNIHOVNA
PRAHA

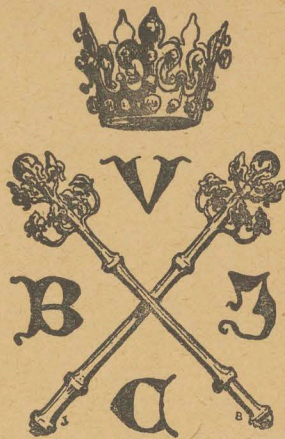
24779

kat.komp.

Mag. St. Dr.

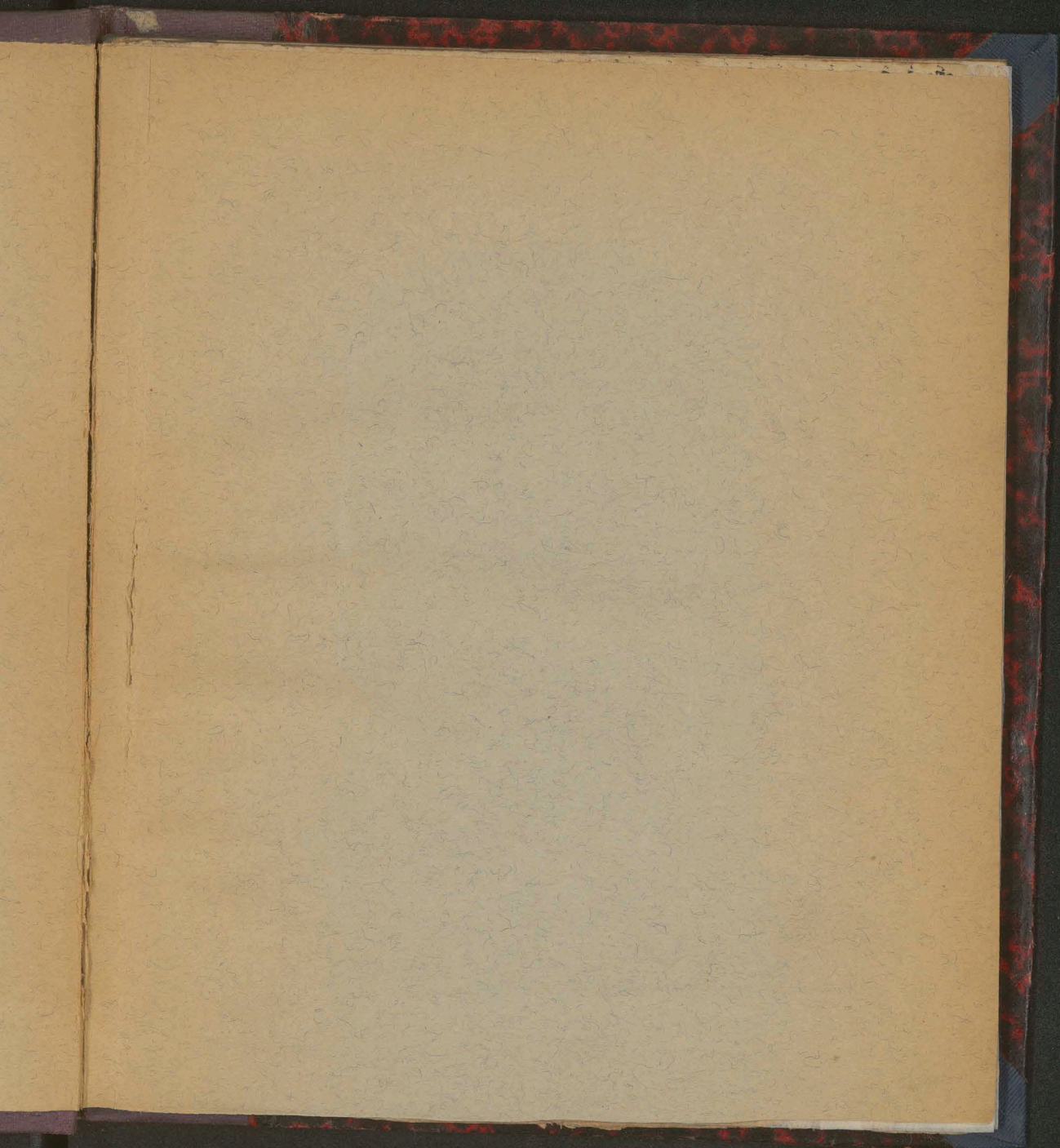
P

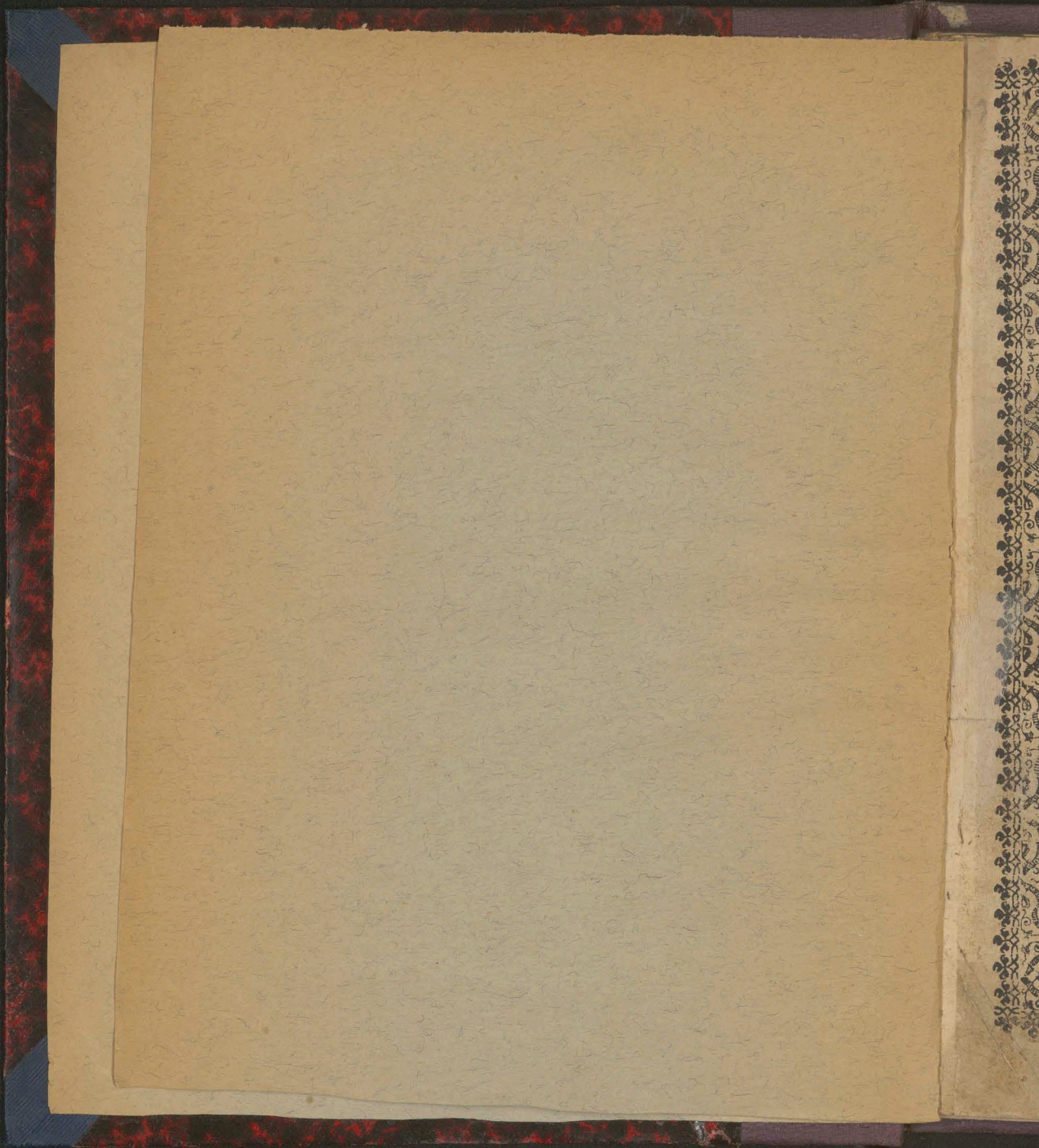




24779

Hist. pol. 4565.





Lubelt *1631* *1632*

KAZANIE NA POGRZEBIE

2467 *259*
Zacney pámieci/

259
Iásnie Wielmożnego Pána,
Iego Mći Pána,

P. CHRYSZTOPHA
NARVSZEWICA,

W. X. Lithewskiego Podskarbiego
Wielkiego/Pisarzá/Vspolstkiego/Bu-
łakowskiego/zc.zc. Starosty.

Miáne w Háuusysbskách oyczysti smáiętności

PRZEZ

X. FLORIANA KOLĘCKIGO

S. Fránciszká, Oyców Bernardynów Prowincy-
torá, y Custosá Wilenskiego, Roku M.DC.

Dniá 1. Oótrobrá:

Z' DO WOLENIM STARSZYCH.

W LVBLINIE, V Pávvtá Konrádá, Roku 1631.

2467 *259*

KAZANIE

NA POGRZEBIE

Święty Duch

W tym dniu

W tym dniu

CHRYSTUS

ONARZEWC

W tym dniu

W tym dniu

W tym dniu

W tym dniu

24779-

I
S
w
N
nás
trn
odm
ktor
bydz
Deus

☉)(*)(☉ ☉)(*)(☉
Jásnie Wielmożney Pániey/
Jey Mości Pániey /

P. ELZBIECIE
SIEMKIEWICZOWNIE
NARVSZEWICOWEY,

W. X: Litewskiego Podskárbiney Wielkiey /
Pisárzowey / Vspolskiey / Buláko-
wskiey / r. r. c. Starościney.

Nászey wielce M. Pániey, y Dobrodziecey,

Zdrowia y błogostáwienstwa.

Nie máś nic w tych potocznych rzeczách Jásnie
Wielm. Páni, W. X. L. Podskárbina, a
nászá M. Páni y Dobrodzieceyko ták ná swięcie
trwátęgo, coby iákieykolwiek w sobie mieć nie miáło
odmiány. Tákowa abowiem iest Pána nászego síta,
ktora ráda ludzka áni vpatrzoná, áni vchronioná
bydź moze, wedle tego co Dániel Swięty powiedziat:
Deus est qui mutat tempora & aetates, transfert regna, atque constituit.



Przedmowa.

Psal. 75. Bog jest, który odmienia czasy y wieki, przenosi krole-
stwa y stánowi. Iáko y Psalmista o nim mowi: Qui au-
ferre Spiritum Principum. Ktory znosi ducha Xiazat. Tá-
kowie jest y natur stworznych postanowienie, iż iáko
Iob S. mowi. nunquam in eodem statu permanent. w iednym sta-
nie nigdy nie trwáia. Ale tak się długo odmieniáia,
aż ostatniego odmiány swey dopędza kresu. A nie dtu-
go bázno, gdyż to wszytko, co człowiek ma, y czego tu
odbiezeć musi, w iednym iákoby oczemgnienu odbie-
zeć przyidzie. Fugit velut umbra Vćieka iáko éien.
Zey iákoby człowiek nie porzucáiac, y podobno po-
rzucić nie myslac, od niego sáмого wszytko vćieka.

Dan. 5. Doznał tego po sobie on Krol Chaldecki Bál-
thazar, który z swemi Pány ná bankiećie pijac, na-
czone kościelne profanowat, o ieden raz, gdy onę rękę
ná ściene piśsaca widziat, y krolestwa, y zdrowia po-
strádat. Doznał y on który promieniámi stonecznymi
Iudic. 5. mniey spodziewánie zabity został. Venit aestus super ca-
put eius & mortuus est. Nástapito goraco ná głowę iego y
vmárt. Doznał y Antiochus Krol, który záfrásowa-
wszy się zginat, y wszytká chwátá iego, tak, że sam one
1. Mac. 6. stowá wyrzekł: Ecce pereo, tristitia magna in terra aliena. Oto
ginę od smutku wielkiego w cudzey ziemi. Doznał y
Aman przy onym swym splendorze y táscie Pánskiej,
w ktorey optywat, że obieśony był. Owo zgotá odmiá-

Przedmowa.

ny, a dziwny odmiany, iako w ludziach, tak y w państwach wszędy petno, ktore z tajemnych dziecia się przyczyn. Quis enim poterit scire consilium Domini? aut quis poterit cogitare, quid velit Deus? Ktoż abowiem może wiedzieć radę Pańska? abo kto może pomyslić co chce Bog? Nikomu się tego sprawować nie powinien, nikt tego mu stuśnie nąganić nie może. Skąd Mędrzec mowi.

Sap. 2.

Si perierint nationes quas ipse fecit, quis imputabit illi? Y niżej troche przydaie. Neq; Rex, neq; Tyrannus in conspectu tuo inquirent de his, quos perdisti. Ani Krol, ani tyran przed obecnością twoia pytać będą o tych ktorzycheś pogubił.

Sap. 12.

Miedzywiel, W. M. Jāmā Iásnie Wielm. Páni, a náššā M. Dobrodzieyko doznatás ná mitym swym przyiacielu ostatniey, z cieškim swym žalem, odmiany, gdyś y zwoli Pána Boga náššego, y z utomności ludzkiey natury, dni iego życia skonczone widziatá. Nie wznawiam tym listem moim serdecznego W. M. náššā Mošciwa Páni y Dobrodzieyko žalu, ale owšem tym przypominánim moim y w druk podánim życia chwálebnego, spraw zacnych, y cnot wielkich, Wielm. Pána, Iego M. P. Matžonká W. M. wsmierzác myślę, abyś one czytáiac porozumiewatá, iz daleko szczęśliwše dni w oney wieczności začat, niż ie tu w czasie skonczył. Przyimże tedy W. M. Wielmožna Páni, a náššā Mčiwa Dobrodzieyko tę

Przedmowa.

iáka kolwiek práca moię, ktora wielka W. M. ku zakonu
nowi nášemu skłonność y dobroczynność ządzięcza-
iac, ofiáruię; życzac przy tym áby y z zacnym W. M.
potomstwem w błogostáwienstwie snym świętym,
przy dobrym dlugo chowác Pan Bog ráczył zdrowiu.
Dan z Wilná 10. Pázdzierniká, R. P. 1630.

Wm. nášey Mścínwey Pániey
y Dobrodziętki życzliwy
Bogomodlca.

X. FLORIAN KOLĘCKI ZAKONV
S. Fránciřská Bernárdyn,
Custos Wilenski.

K A Z A N I E

NA POGRZEBIE.

Zacney pámieci/

Iasnie Wielmożnego Pána, Iego Mći Pána,

P. CHRYSZTOPHA

NARVSZEWICA,

W. X. Litewskiego Podskarbiego Wielkiego/ Pi-
sarza/ Wspolskiego/ Bulałowskiego/ zc.

Starosty.

Qui habet aurem audiat, quid Spiritus Ecclesis di-
cat. Vincenti dabo Manna absconditum, calcu-
tum candidum, Et nomen nouum in calculo scri-
ptum, quod nemo nouit, nisi qui accipit. APOC. 2.

Kto ma ucho / niechay slucha / co Duch Kościo-
lom mowi. Zwyciężającemu dami Manna stry-
ta / kamyk iasny / y imie nowe na kamyku napi-
sane / ktorego żaden nie zna / ieno ktory bierze.

W Poważnych / y rzeczywistych / ktore sienay-
duia miedzy ludźmi rozmowách / trzy oso-

bliwie

Kazanie

Actor. 13.

blinwie Mądrzy zwykli wpatrować rzeczy. Na-
 przód / *autoritatem dicentis*. powage mowiącego :
 drugo / materiey albo samey rzeczy zacność albo po-
 trzeba : trzecia / pilna słuchających audiencya. To
 wszystko w oney peroratiey Pávla s. ktorą czynił
 do synow Izraelskich / iako czytamy w dzieiach A-
 postolskich zachowano / gdy Pismo S. mowi.
Surgens autē Paulus, & manu silentium indicens. ait.
Viri frātres, filij generis Abraham, & qui in vobis
timent Deum, vobis salutis verbum missum est. Po-
 wstawszy Páwel / y reka milczenie nakazując /
 rzekł. Meżowie / bracia / synowie pokolenia Abra-
 hamowego / y ktorzy z was boia sie Boga / wam
 słowo zbawienia posłane iest. Gdzie wielka po-
 waga mowiącego / gdyż Páwel S. Apostol Kry-
 stusow / Doktor narodow : Materiey zacność y
 potrzeba / bo w sprawie zbawienney. wam mowi
 pismo / posłane iest słowo zbawienne. Pilność słu-
 chających wielka / gdyż nie tylo słowy / ale y gestem
 reki w oney gromádnej lidzbie ludzi / pilna sobie
 uczynił audiencya. Pospolita to iest w Pismie
 świętym / iż ilekroć z takim aparatem Pismo s. co
 przekłada / albo do wiadomości naszej podaje / ty-
 lekroć pomienionych tych trzech rzeczy domyslać
 sie mozem. Z takowymci niegdy aparatem Oblu-

bieniec

ná pogrzebie.

biemiec do Oblublenice / ábo Ociec do corki / ábo
 też Bog do duszy dobrej mowil. *Audi filia, & vi-*
de, & inclina aurem tuam. Sluchay corko y pátrz/
 á nákłon vchá twego. Dvažcie / iáko wiela slow
 iednerzecz wyrażaiaca / vžywa / gdyž y to slowo
 pátrz / bierze sie tu zá sluchanie / áby tylo pilná byl
 zgotował sobie audiencya. Powaga mowiacze-
 go / Bog Ociec / Oblubieniec do duszy dobrej.
 Sáczym dorozumiewác sie mamy / že coš wielkie-
 go miał iey przeložyc. *Obliviscere populum tuum, &*
domum patris tui. Zápomni ludu twego / y domu
 Oycá twego. Sáiste wielka rzecz / gdyž navyžšá
 iey doškonalošć rádži / ktora Chryštus w Ewán-
 geliey nášladowcom swoim przekládal / áby opu-
 Ńczáli wšytko / oycá / mátkę / bráćia / y to co miec
 mogli. Tak y tey Corce Pan mowi. Zápomni
 ludu twego / ktorychby zdiedzictvá Oycá twego
 doštác sie mogli / zápomni Oycá / y wšytkiego do-
 mostvá iego.

Psal. 44.

Math. 19

Podobnego sposobu w tych slowách zá fun-
 dáment kazánia mego položonych Jan S. zážy-
 wa. Przekláda powage mowiacého Duchá S.
 trzeciá osobu w Bostwie : ábo iáko niektorzy chcá /
 Anyolá / kóšcioly one w swoiey opiece máiacého /
 ktorego tež powaga wiéřša iest / niželi ktorego z

Kazanie

ludzi. *Quid Spiritus dicat Ecclesiis. Co Duch mo-*
wi Kościolom. Audiencya gotnie. Qui habet au-
rem audiat, Kto tylo ma vcho przy rozumney du-
szy/ niechay slucha. A im powoszechnieysza audien-
cyja/ tym barziesz spodziewać sie mamy/ iż coś wiel-
ce potrzebnego y pożytecznego ma nam powie-
dzieć. V incenti dabo manna absconditum. Zwycięz-
icemu dam manne skryta. Wielka záprawde
rzecz/ gdyż wšytkich ná tym świecie w kościele
boiuącym żyjących/ cieszy iakoby mówiac. Nie
frásnycie sie wy/ ktorzy tu znieprzyiaciólmi duš
wášych woimiecie/ czasow swoich te pomienione
odbierac bedziecie nagrody. Nie imniey y z moiey
intenty te slowa przy tym áctie žalobnym przy-
wiedzione/ potrzebne/ y pożyteczne sa. Spodzie-
walem sie ia iż tu po zesciu slawney pamieci Já-
śnie Wielm. Pana Jego M. P. CHRYSZTOPHA
NARVSZEWICA/ W. K. L. Podstarbiego wiel-
kiego/ nie iednego iagody swe lzami oblewáice-
go zastac mial/ y iakom sie spodziewal/ takem y za-
stal. Oblewa tu lzami iagody Jáśnie Wiel. Pani/
Jey M. Pamióšterociála Nałzontá/ iż wiernego y
dożywotnego zgubila towarzysza. Lámentuie po-
zostale potomstwo/ iż dožornego w wychowaniu
vtráćilo Rodzica. Smutná jest Jáśnie Wielmo-

zna Páni / Jey M. Páni Woiewodzina Witepská /
 że kochanego pozbyła zięcia. Frásnia sie y Jch M.
 Pánowie Zięciowie / ktorym swoje kocháne Co-
 reczki dał w Nakženstwo / że w swych sprawách /
 wiernego inż nie maia Direktora / á moge mowic
 Promotora. Narzekaja y Jch M. Pánowie po-
 zostali Naruszewicowie : że z ninieyszey swoiey
 Familij (nie mowic o przyszley / gdyż iest nádzie-
 ia y z pozostałeg potomstwa) od okrutney śmier-
 ci zdarci sa ozdoby. Samá tylo czeladka y podda-
 ni bez placzu beda / ktorzy nie Pána / ale Oycá ode-
 branego sobie widza ? Was tedy wšytkich cieše /
 że Bog zwyciescy temu / ktorego wy zescia plácz-
 cie / da ábo inż dał niektorá z tych pomienionych
 zapláte. Z ktoreyby przyczyny / o zacney pámieci
 Jáśnie Wielm. Pánu Ję M. Pánu CHRYSZTO-
 PHIE NARVSZEWICV, W. X. L. Podskarbm /
 nam to mowic y twierdzic sie zeskło / iż on iest zwy-
 ciešca / y te manne / ten kámyk iásny / y to imie kto-
 rego ni kt nie zna / ieno ten ktory bierze / odebral /
 ábo iestze dopiero odbierác slusnie ma / ná tym
 ninieyszym kazaniu miec bedziem.

Dosyc piekna / y nam Chrzesćcianom wielce
 pozyteczna znáyduie sie miedzy wczonemi questia.
 Coby zá przyczyna byla / iż Pan dájac Zakon Sy-

Kazanie

Exod. 19.

B.

niektórzy
mili
a
obu
s
a
m
a

nom Izraelskim na gorze Sinai w trabe vderzyć
kazał / iako w Exodzie czytamy. *Clangor buccinae*
vehementius perstrepebat. Dzwiek traby przygło-
śniewszym brzmiał. Pytają sie tedy czemu by to
w tym grzmocie traby uczynił? Czemu nie raczey
w Muzyce tańcy / ktoraby iakokolwiek do koscio-
ła należała / y do nabożeństwa lud przy tak wiel-
kim atćie pobudzała / iakowe są cymbaly dobrze
brzmiające / orgány / citary / y inſze tym podobne / do
ktorych Zakon Pánſki zda ſie należeć / y mieć swo-
ie nieiała relacya? Traba zaś żadney ſłuſzności z
Zakonom Pánſkim nie ma / ale owoſem muzyka ieſt
niepokoju / do obozu / do woyska żołnierzom na-
leżąca? Rozmaíte rozmaíte przynoſzą przyczyny /
iednak iednem wziął przedſiewzięciu memu ſłuſza-
ca / iż w trabe vderzył przy dawaniu Zakonu ſwe-
go Pan Bog / chciał tym poſtepiem wyrazić / iż
tych wſzytkich ktorym Zakon dawal / do obozu na
woyne powoływał / gdyż Zakon Pánſki inaczey
chowány bydz nie moſze / ieżeli powołány do Zako-
nu Pánſkiego / z ſwiątem / z ciałem / y z czartem wo-
iować nie bedzie: ci abowiem nieprzyiaciele duſz
naſzych są nieprzyiaciele Zakonu Pánſkiego / gdyż
nie inaczey duſze naſze woimę / ieno nas do prze-
ſteptwa Zakonu Pánſkiego przywodząc.

Nie

na pogrzebie.

Nie była tajna ta woyna / y owsem dobrze wiadoma / sławney pamięci Wielmożnemu Pánu Chrystophowi Naruszewicowi W. X. L. Podskarbiemu / wiedział on / iż z nieprzyjacielem dusze swoiey powinien był wojować / ale przystępu w swoim młodym wieku / y owsem y w męskim nie miał. Przestoda była: na placu woijnym nie był / w obozie Boga żyjącego sie nie znaydował / przy oney gorze na ktorey Żakon Pánski dawano / gdzie go chowają y inszych chować nauczają / to jest / w kościele Chrystusowym go nie widziano / dla tegoż z nieprzyjaciółmi dusze swoiey skutecznie wojować / y zwycięstwa otrzymać nie mógł / wedle onego co Jan S. mowi. *Hæc est victoria, quæ vincit mundum, fides nostra.* To jest zwycięstwo / ktore świat zwycięża / wiara naszą. Schodziło mu na wierze prawdziwey Kátholickiey / bez ktorey nie podobna jest rzecz Pánu Bogu sie podobać / y ktora z miłością złączona zbawienie swoje odprawuje / zátym też przystępu do woyny nie miał.

Tetedy zawáde trzeba było napierwey znieść y tak wielki odciąć impediment: ale im do zadržymania był smacznieyszy / tym do odrzuczenia trudnieyszy. Człowiekowi abowiem młodemu w nauce porządliwosciom służącey y ciału wyga-

2. Mach.

4.

Gen. 32.

Exod. 19.

Joan. 5.

Hebr. 11.

Gal. 5.

Kazanie

Gal. 5.

Calu.
Infl. 3.
c. 11. § 19.
Luth. in
3. caput
Rom

habeat eorum
blandiment

Math. 11
2. Cor 11
Math. 19

Działający wrodzonemu y wychowanemu przemieść
sie do nauki / ktora ciato z pożądliwosciami y zwy-
stepkami krzyżować wedle Apostola S. naucza.
Wiercież mi że to wielkiej trudności rzecz była.
Ale takowaz to iest nauka ta / w ktorey niegdy był
sluchaczem Jasniewiel. Pan Chrystoph Naru-
zewic / że ciatu y krwi / a nie raczey du-
chowi vsługować kaze. Tak záprawde. Sluchay-
cie ich Professorow nauki / ktora oni prze-
stronę y szerokę ná zgube wkazunia droge. Nau-
czają oni / że sama wiara vsprawiedliwia / y sama
do zbawienia potrzebna. A mogliż lepiej ciatu v-
slużyć: mogliż do swow olniejszygo życia dáć stu-
teczniejszy przyczyna: Wierzyć a bydz zbawion / co
laczniejszygo? żadnych dobrych nie czynić vczyn-
kow / a mieć wieczne krolestwo / co smaczniejszygo?
Wszystkie vczynki nasze dobre / by najlepze / są grze-
chami wedle surowości Pánstiey smiertelnemi /
wedle milosierdzia iego powszechnemi. Orospu-
sty pełna nauko. Dobrzy ludzie ktorzy sie strzegą
grzechow / strzec sie muszą y dobrych vczynkow /
dla tego że grzechami są. Gdzież ona swiatobli-
wość Jana S. ktora tak barzo Chrystus sam zá-
leca: gdzie cierpliwosc Pawla swietego: gdzie
dostonalosc Piotra swietego?

Przy-

na pogrzebie.

Przykazania Pańskie do chowania niepodobne / osobliwie ono o miłości Bożej naderowysz-
tko / a drugie o niepożądaniu / o którym iak wiele
wszetecznie y wst y ięzyka żadnego cnotliwego nie-
godnych rzeczy napisal y nauczał Luther de Ma-
trim. 1522. Czytawcie go sobie. A iż iednym rze-
kessłowem / nie nie maia coby ich w pobożności
Chrześciánskiej zatrzymać / a od grzechu odwieść
miało / gdyż wszelka pokuta y dosyćczynienie za
grzech zesli. Pokuta v nich wiara / karanie za grze-
chy / meka Chrystusowa. Ktożby sie prosił z was
takowa nauka a zwłaszcza żeby ia za prawdziwą
miał / w mlodości gdzie iesze krew wre / ciało po-
żadliwosciami łacno sie wwieść daie / świat sidla-
mi / czart pokusami mocno nastepnia / nie cieszył
y iey zażywać sobie nie życzył? A dla tegoż
iakom rzekł / in milsze to są impedimenta / tym tru-
dniejszy do odrzucenia.

Nastąpił požądany dzień / przyšla szczęśliwa
y nader szczęśliwa godzina / ktorey Ociec swia-
tłości Bog wszechmogacy tego Wielmożnego
Pana w ciemnościach śmierci leżacego / oświecił /
y z tych grubych barzo wywiódł ciemności y do-
dawszy łaski y pomocy zwycięzca uczynił. Roku a-
bowiem Pańskiego 1611. Wiare takową porzu-

ciwfsy /

Luth.

Witem.

7

Kazanie

ciwoszy / wiare Chrystusowa przyiał: nauka droge
 szeroka na zgube pokazująca pogardzioszy / nauki
 prawdziwey do nieba prowadzacey iął sie.
 ze Zboru Ewangelickiego wyszedzy / do
 kościoła matki naszey przystał. A ten ktory wedle
 ciała poczał był żyć (nie mowie tak wedle ciała iakoby
 on cielesnie iako abo sprośnie żyć miał / gdyż
 niepokalanie swoią mlodość zachował) ale to
 mowie wedle ciała / iako niektorzy pisząc na one
 słowa Pawła S. *Si secundum carnem vixeritis.*
 Jesli wedle ciała żyć bedziecie. Iż to żyć wedle ciała
 iest czynić takie uczynki / ktore z żadney miary /
ani directe, ani indirecte pomagają do zbawienia.
 Tak tedy ktory wedle ciała poczał był żyć sprawy
 swoje duchem vmartwić / y imieniowi swemu
 Chrystophowi iakoby Chrystusa noszacy *corres-*
spondować poczał. O odmiano reki nawizszego
 Boga.

Rom. 5

Stadci porozumiec sie moze / ze łaska Bo-
 ża w sobie przemieszkująca miał. Gdzie abo-
 wiem Duch Pański przemieszkowa / natychmiast
 to sprawuje / że serce takowego człowieka tym
 wszystkim gładzi / w czym sie świat kocha / w czym
 ciało sobie pobląza / do czego czart swemi sztukami
 przywodzi y wszystko w wolności ducha czyni.

Dla

Dla tegoż Páwel święty mowi. *Vbi Spiritus ibi libertas.* Gdzie Duch tam wolność. Origenes Hom. 12. ná Exod pišac / pyta świętego Pávla. *Quid vocas libertatem Paule? Co wolnością nazwywasz Pávle święty? A sam odpowiada. Non seruire saeculo, non seruire pecuniis, non seruire desideriiis carnis. Nie służyć światu / nie służyć pieniądзом / nie służyć pożądliwościom ciała. A przydaiąc swoje resolucya mowi. Ego interim dico quod donec alicui horum deseruio, non sum consequutus ullam libertatem Spiritus. Ja zatym mowie iż poiki z tych ktoremu służe / nie dostapilem żadney wolności Duchá. A wylicza komu by człowiek mogł służyć / dlaczegoby nie mogł mieć w sobie wolności Duchá. Si laudis sum cupidus, si gloriam seculo humanam, si de vultibus hominum & sermonibus pendeo, quid de me iste sentiat, quomodo me iste habeat, donec requiro ista, seruus horum sum, non habens in me ullam libertatem. Jezli czci pragne / jezli zachwata ludzka ide / jezlim z twarzy ludzkiej y mow zawist: coby ten o mnie rozumiał / iako by on mnie sobie wazył / poiki tego szuka n / sluga tych rzeczy iestem / nie mając w sobie żadney wolności Duchá. Takoweyci byl staraney pamięci Jáśnie Wielmożny Pan CHRYSZTOPH NARVZ*

Kazanie

SZEWIC wolności ducha. gdy abowiem z oney wiary Ewangelićkiej wychodził / y już już do wiary S. Katholićkiej przystać miał. O Boże iakowych śidel / iakowych dissuasiy / iakowych groźb / niektórych miłych swoich przyiacioli utracenia chęci y przyiazni potażując zażywano / niestatek iakis na oczy wymiātano / że żywoſy tak wiele lat / przepedziwoſy 48. w tey wierze / a odmieniac ſie / za nieſluſzną bydz poczytano y rozmaitych sposobow zażywano / aby tylo odwieſć y od przedſiewzięcia tak ſwiętego y pobożnego odſtraſzyć moſono. Ucie nie pomogło: niedbał on o to co tam kto o nim dla tey tak ſzczęśliwey odmiany mowi / y onego ſkacnie / abo iako go ſobie waży / ale w ſwey ducha wolności bedac / y wiecicy ſobie zbawienie duſze ſwoiey waſac / w przedſiewzięciu ſwym poſtepowal / y wiare ſwiętą Katholićką z wielkim nabożeńſtwem przyiał / y przyiawoſy / ſtatecznie w niej / aż do oſtātniego tchu życia ſwego trwał.

Z tey wolności ducha po nawroccniu ſwoim wielkimi y rozmaitemi cnotami / pobożnemi czynkami / ſwoie powołanie Katholićkie zdobiec wſilowal. W koſciole gdy przy obrzadkach Boſkich byl / iako przed ſamego Boga Nāieſtatem / z wielką wczciwoſcią modly ſwoie odprawowal /

rozmow

rozmow wszelakich ile mogl / y z niego bylo (gdyż wiecie że rozmaite miał do rozmaitych ludzi relacye) w kościele sie wystrzegal. Przenaswietszey Ofiary z pilnością wielką sluchal / y cokolwiek miejscu swietemu / y osobie Katholickiey oddać należało / to wszystko oddawal. Pamiętal na słowa Pánstie. Dom moy / dom modlitwy.

Kazania z pożytkiem y z wielką pilnością sluchal / y iáko ten ktory przez dlugi czas przepościl sie był pokármu prawdziwego słowa Bozego / z wielką chciwością y chucią ten pokárm przyjmowal / y głodną dusze swoje odżywial / y choć częścią chory był / częścią też y láty zwatlozny / dla wielkiego w słowie Bozym smaku / często kroć stoiać / kazania sluchal. Co miedzy innymi znałami przeznáczenia do chwaly niebieskiey / nieposlednieyszy znał iest wedle dekretu Pánstiego. *Qui ex Deo est, verbum Dei audit, propterea vos non auditis, quia ex Deo non estis.* Kto z Bogá iest / słowa Bozego slucha / dlategoż wy nie sluchacie / iż z Bogá nie iestescie. Ktore niedbalstwo Augustyn swiety wielkiey winy bydz wkazuiac mówi *lib. 50. hom. 26. Non minus reum esse qui verbum Dei negligenter audierit, quam qui Corpus Christi in terram negligentia sua cadere permisit.*

Mat. 21.

Ioan. 8.

August.

Kazanie

Nie mniey by ten był winnym / ktoryby słowa
 Bozego niedbale slychal / iako ten / ktoryby cia-
 to Chrystusowe na ziemie niedbalstwem
 swym wpuścil. Spowiedzi wroczyſcie ſwie-
 ta / y we dni Błogosławioney Rodzicielki Bozey
 cały dzien na przygotowaniu trawiac / z strucha / y
 zplaczem odprawowal / czesto dożywotne spo-
 wiedzi czynil / y tamze zawſze za niepokalana swo-
 ja mlodość goraco Panu Bogu dziekowal. Po
 spowiedzi z wielką y prawie serdeczną pokorą
 Náswietſzy Sakrament przyjmowal. Jalmu-
 żny Kapłanom / Zakonnikom / y rozmaitym wbo-
 gim / hojne dawal. Posty choc y w słabym zdro-
 wiu swoim / ściśle zachowywal / pozwolenia aby
 był nie pościl z podziękowaniem wziawſzy / nie
 wykonał. A owſzem gdy czasu iednego / iakoby
 przykazał ſwietey pamieci Jeg N. K. Biskup
 Wileński Eustachy Wołowicz / widzac iego zle
 zdrowie / a wpatrujac iakoby z nim poſci żyw do-
 brze było w Oyczyźnie / aby nie pościl / przecie ie-
 dnaż od przedſiewzięcia do postu oderwać go
 nie možono. A tak pełniły ſiew nim słowa od An-
 yola Tobiaszowi rzeczone. *Bona eſt oratio cum ie-
 iunio & eleemoſyna.* Dobra ieſt modlitwa z po-
 ſtem y zialmużną.

Tob. 12.

A mie

na pogrzebie.

15
 A nie tylko sobie pomoc w zbawieniu chciał/
 ale y inszym: gdyż ten Kościół/ na zbor niegdy od-
 dany/ Kościółowi Chrystusowemu przywrócił/ y
 aby był poświęcony/ pilnie sie starał: paramenta-
 mi/ y rozmaitymi ozdobami go nadał/ fundacyey
 tu należacyey/ w Metrykach Kościelnych szukać
 kazał/ y gdy dawney nie znalazł/ nową z swych
 dobr uczynić był postanowił / y pewnieby był te-
 mu dosyć uczynił / by był trudnościami Rzeczy-
 pospolitey nie zabawiony / iednak y teraz nadzie-
 ia iest nieomylna/ iż Małżonka Jey M. pozostala/
 y zacne iego potomstwo / ktorzy o tym pewnie
 wiedza / tak światemu iego przedsięwzięciu
 dość uczynia. Temi y inszemi cnotami zewne-
 trznie ozdobiony bydz vsiłował.

Co sie zaś tycze powierzchownych cnot
 względem domowników swoich/ iest záprawde
 náco pátrzyć. W stanie małżeńskim/ do ktore-
 go był od Pana Boga powołany / małżonke so-
 bie nálażky / abo ráczey od Pana Boga dana
 wziąwszy/ gdyż iako Duch święty mówi. *Domus*
est diuitia à parentibus, propriè verò à Deo. prudens
uxor. Dom y bogactwa od rodziców / wlasnie
 zaś od Boga mądrażoná. Te wziąwszy z domu
 Jch M. Panow Siemkiewiczow/ ktorzy staroży-

Prou. 19.

Kazanie

tnością / zaenością / cnotami / w Rzeczypospoli-
tey przyślugami / dignitarstwy zawse we wszy-
tko fámiliey Jch Mściom PP. Maruszewicom był y
iest rowny. Strákiey tedy fámiliey małżonke wzią-
wszy / we wszytkim stanu małżeństiego przestrze-
gal / tak iż ktokolwiek ich miedzy sobą zgodę / w za-
iemną wczciwość / iednostáynny we wszytkim con-
sens / ábo dissens / widział / musiałby był przyznac /
że w tym małżeństwie Chrześcianstiego mał-
żeństwa / Bog wyrażił przykład.

Starożytna przypowieść była. *Ne me irri-
tes, ut aquam igni infundam.* Nie gnieway mie / áz
bym ci wody nie nalał ná ogień. Wzieta była tá
przypowieść v Cháldeyczyków / ktorzy iako Po-
ganie ogień zá Bogá mieli / y gdy małżeństwa stá-
nowili / do domu nowym małżonkom onego o-
gnia vdzielali / ktorzy go chowác powinni byli.
A gdy żonie mąż sie nie podobal / ná on ogień tro-
che wody nalewáiąc / wolną od małżeństwa zo-
stawála. Także gdy meżowi żona sie nie zdála /
zálawosy ogień / wolno było inśa poymowác. Co
rozumiecie o ninieyszych Chrześcianách niekto-
rych / gdyby im tey wolności Cháldeyskiey záży-
wác sie zeszło / bez wątpienia siłaby sie takich zná-
lazło meżow / ktorzyby wodę lali ná ten ogień / by

tylo

13.
z f. 130 al. 10. v. 10.

tylo mogli bydz wolni od żon. Nie mniej byłoby
 takich żon (iako ten Author mowi) przysięge /
 ktoreby nie tylo ogień ten pogásiły / ale y perzynny /
 węgla / głownie / y samo nawet ognisko wniwecz
 by obrocily / tylo żeby im wolno swoich meżow
 opuścić / y od nich wolnymi bydz. Nie takowe to
 małżeństwo było samá rzecz świadczy. Abo
 wiem ledwie dni swoje sławney pamięci Jeg M.
 Pan Małżonek skończył / a ona od strasunkuy za-
 lu mało teyże godziny życia także swego nie skoń-
 czyła / y sieroty pozostale mało nie wiekšymi po-
 czyniła sierotami.

Dziatek wychowanie dożorne. Nie con-
 tentował sie tym sławney pamięci Jaśnie Wiel-
 możny Pan Podskarbi / że zacnie y wysoko sieie-
 go potomstwo porodżilo / ale ich iako na wciecho
 swoje tak y posługe Oyczyźnie / przez nauki wy-
 zwolone sposabił. Gdyż iako ieden napisał: *Di-*
gnitates atq̄ honores parentum nihil prosunt filiis, ni-
si iam filij crescentes bonis tradantur magistris, à qui-
bus recte gubernentur, & literis imbuantur. Dosto-
 ieństwa y honory rodzicow nie synom pomocne
 nie są / iezliże synowie inż dorastający dobrym
 nie będą dani nauceycielom / od ktorych by dobrze
 rządzeni byli / y naukami wycwiczeni. Ale czegoż

by sie

Kazanie

by sie od tych swoich rzeczy mieli nauczycielow przydaie tenze. *A quibus vitam agere loco suo dignam, & vera nobilitatis leges seruare doceantur.* Ktorzyby życie prowadzić/ mieyscá ábo wrodzenia ich godne y prawdziwego szlachectwá práwá/ zachowác ich rzeczy. Dważajcie rodzicy/ co dziećki macie/ iákich im nauczycielow obierać macie. Dobrec są reguly Corneliusowe/ Alwárusowe y inszych/ ále gdy teź z tych wynidą/ dobra rzecz przy onych Poetykach/ Rhetorykach/ wespól sie rzeczy/ iáko ktory wedle stanu swego żyć ma/ co Szlachcicowi/ co Senatorstwiem dziecięciu/ co pánięciu należy/ czego po nim iego conditia potrzebuie/ y iákim právem własnego szlachectwá swego bronić powinien. Rdlategoż one Akadémie w ktorych przytych náukách mnieyszych/ Geitki/ Polityki/ Oekonomiki ksiązki o Rzeczypospolitey czytáia/ y inſzetym podobne/ dobre są/ że dziećcie przy náukách tych/ bez ktorych w wiekſzych postępku mieć nie moze/ y tego sie rzeczy/ co powinność iego wedle wrodzenia po nim wymaga. Toć Jásnie Wiel. Pan Podstarbi wważał/ ná náukách iáko tu w domu/ tak y w postronnych krájach starszego swego syná chorwał/ tak y mlodsze/ by go był Bog ięszcze ná tym świecie zatrzymał/ w cudzo-

ziemskie

ziemskie tráie wyprávilby byl ná náukti. A nie
 inšym vmyšlem / ieno iáki ieden bydz potrzebny
 opisal / *ut scientijs eruditi suam in senectute vitam
 cum dignitate tueantur, quiq; defuncti famam im-
 mortalem prestent.* Aby w náukách wycwiczeni
 swego w starości życia wedle dostoiénstvá o-
 bronili / á zmárlinie smiertelná po sobie slawę zo-
 stáwili. Oboiey tey rzeczy nie omylona iest ná-
 dzieia / inž ábowiem iednego Krolowi Jego M.
 Pánu nášemu / Mścivemu y Rzeczypospolitey
 w Lidzkim powiećie / á teraz przez dáne Pisár-
 stwo w sztykiem X. Litewskiemu ná poslugę od-
 dal / drugich mlodszych znacznie w náukách po-
 stepé bioracych sposabial. Co reczki niektóre w
 domy zacne y starozytne w stan małżeński oddal:
 iedne z nich Żakonowi S. Fránciszka / w któ-
 rym sie on kochal / poświęcił: á tym które ieszcze
 pierwego swego stanu nie máia / ná miejscu po-
 bożnym ich chowáiac / godne ich stanu wycho-
 wanie dawal. skąd spodziwać sie mozem / że y
 godnie życia swego w starości (iesli ich Bog do-
 chowác bedzie ráczył) ochronia / y slawę nie-
 smiertelná z cnot swoich po smierci zostáwia.

Alle coż / w sztykież iego cnoty liczyć bedę: ie-
 dnym powiadam słowem / cokolwiek dobrego

Kazanie

Kátholiká / y dobrego mezá / powinność miósta /
 wosytko wedle możności swey wypełnić / y dośc
 te^o uczynić pilno sie starał. Lecz nie tylko był mąż
 dobry / ale y dobry syn *Oczyziny / bonus civis patriæ.*
 Z tak ábowiem zacnych Przodków idąc / gdyż z
 Książąt Witeberskich Família Ich Mściow PP.
 Naruszewicow swoy wzięła początek / y z tak
 wielkimi / y owszem z przednieyszemi w W. X. Li
 tewskim zpowinnowáciwshy sie domámi / y dom
 swoy rozmaitemi máiac ozdobiony dignitar
 stwy / nie z dobrej ich sławy / nie przeciw Rzeczy
 posp. zasług nie miał / ale záwsze sie o to sta
 rał / áby násládnicac ich / sławę dobrą y zasługi zá
 chowywał / y ile mógł / onych przynmázał. Co
 też wważenia godna jest rzecz Famíliay Ich
 Mściow Pánów Naruszewicow / co w inshych /
 ábo rzadko / ábo też inż sie nie znáydnie / iż wiele
 w tey Famíliay było takich / którzy dignitarstwy
 sobie dobrowolnie dánemi gárdzili / y onych nie
 przyimowáli: takowy był sławney pámieci / Jego
 M. Pan Pawel Naruszewic / który Woiewodz
 stwa Nowogrodckiego nie przyjął: takowy był
 sławney pámieci / Jego M. Pan Jan Narusze
 wic / który Káztellanstwa Smudzkiego / á potym
 y Woiewodzstwa Minskiego przyjąć niechciał /

ale

ale podziękowawszy / one odesłał. Jeszcze to czasy
 były / których sie tych dostoiensstw nie dotupowa-
 no. Coż rozumiecie / gdyby byli na te czasy ninie-
 że przysli / iesliby sie o nie byli starali? To ciakoby
 wrodzona sobie rzecz sławney pamięci / Jásnie
 Wielmożny Pan Chrystoph Naruszewic wcz-
 nie chciał / ten ábowiem wrząd swoy w krotkim
 czasie złożyć był postanowił.

Wielkiey dárskości był. Ledwie ábowiem
 w te tu Wyczyste pokazal sie kraie / gdy sie z náut
 w Niemczech / we Włoszech odprawionych / w
 mlodym wieku swoim zwrocił / zaraz go na
 Seymy za Posta / na Trybunaly za Sedziogo /
 na vsługi szasiedzkie za przyiacielá / na insze roz-
 maite przyslugi Rzeczypospolitey / za prawdzliwe
 syná Wyczynny / obywátele tuteczni zázywác po-
 czeli. W czym y iego doznawali wielkiey ochoty
 y skuteczney dzielności. Te godnościiego / czesćia
 sam Krol Jego Mość widzac / czesćia od inszych
 wiadomosc maiac / rozmaitemi honorami zdo-
 bic poczał. Onemu náprzod Lowstwo W. X. Li-
 tewskiego dal / potym go Nádwornym Podstar-
 bim / w krotce Administrátorem wszytkiego skar-
 bu / aż náostaték y wielkim uczynil Podstarbim.
 Rostropność w tym Jásnie Wielmożnym

Kazanie

Pánie Podskarbtim byla wważna; ktora on wiel-
 kim ná Oycyzne następującym zabiegał niebe-
 śpieczeństwom. Wiecie dobrze / pámietacie y
 poczuliscie / á podobno niektorzy z was y do tych
 czas czuia / iákie gestę expedicye Instantskie / iá-
 kie práwie wstawicze wyprawy Mostiewskie
 bywały / ktore ilekroć sie kończyły / tylekroć ná Con-
 federacye lupom przyuczony żołnierz / á po pra-
 wodzie mowiac / y dobry żołnierz zapłaty swoiey
 nie máiac / wołał / y onych sie pilno domagał.
 Ktorem on mądrze zabiegał / nábrawšy ná swoy
 Credit pieniedzy / y Oczyste swe dobra za-
 wiodšy / pustošyc Oycyzny (iuż dobrze spu-
 sztaley) niedopuścil. Ta swoia rostopno-
 ścia one dwie Commissye dosyc znaczne / chwá-
 lebnie pod Poniewiezem y Bowskiem odprawił.
 Następowała choroba / brał gore paralisz / rozrą-
 dził mily y pilny zdrowia iego stróz / Jey N. Pá-
 ni Matzontá iego: wřázował niebespieczeństwo
 y Ociec duchowny iego : przyiaciele prosili / aby
 od tego ná te Commissye zatrzymał sie wyiazdu.
 Nic nie sprawili. Jednakże aby sie nie zdał co v-
 pornie czynic / te im ná instancye ich dal satisfá-
 ctia / mowiac. Nie day tego Boże / abym miał ná-
 czey uczynic. póki w tym cieie moim ducha stánie /

poxy

poty ia Oyczyźnie mey miley / y Krolowi Pánu
 menu Mciwemu / sluzyc chce / y bede / przydaiac
 one rostopnego meza stowa: *Non mihi natus
 sum. Nie kwoli sobie vrodzilem sie. Na strane
 tedy respekt zdrowia swego odlozywszy / iachal /
 y szczesliwie z vkontentowaním żołnierstwa
 wshytkiego do domu sie zwrocil. Dobrze powie-
 dzial Antisthenes Philosoph. Prudentiam esse tu-
 tissimum murum, quod ea, nec collaberetur, nec prode-
 retur.* Rostropnosc jest bespiecznym murem / iz
 ona ani vpaśc / ani zdradzona bydz moze. Ktoby
 sie prosze tak wielkie y resolutne nawalnosci / tak
 ochotnie / a ieszcze wstaby m zdrowiu / postromic /
 y vkontentowac / odwazyl? Rostropnosc to
 enego Pana Podstarbiego sprawila / iz sie wshy-
 tko Rycerstwo w Confederacyey swoiey mocno
 zawzete / cale vspokoione do domow swoich / z
 kup niebespiecznych / rozlachało. Tak w tey mie-
 rze szczesliwy byl: iz za iego vrzędu / nigdy za-
 dna nie stanela Confederacya. Rostropnosc
 iego przyczyna byla / iz go czestokroc Krol J. M.
 Pan nasz Mciwy / Krolowa Jey M. na rozmaite
 te akty tak pogrzebowe / iako y weselne na swym
 mieyscu posylali / y na rozmaite Commissye vzy-

de prudentia

wáli. Krostropność iego sprawowała / iż ile-
 kroć trąsły sie iakie sporti y fasyły między dzierz-
 wami dobr: Rzeczypospolitey / á między podda-
 nemi ich / abo też między gruntami Krolowskiemi /
 y gruntami Szlacheckimi / znaydowały sie różni-
 ce / tylekroć z vspołkoeniem oboiey części / mądrze
 bez vkrzywdzemia wśhelákiego pomiarkował.
 Táč krostropność bázro go zálecała: tak / iż JchM.
 Pánowie Polacy zwykli byli mowić. Mściwi
 Pánowie Litewscy / dáleście nam Hetmána do
 Woyska / daycież nam y Podskárbiego do skárbu.
 A nie dżiw / slyszeli ábowiem częstokroć ná Sey-
 mách / kiedy od samego Krolá Jego Mći / od
 wśhytkiey Rzeczypospolitey zá zyczliwé prace / zá
 dozorná opátrznosc / y zá szczera ku Oyczyźnie
 miłosc / publicè dziekowano.

Státecznosc ánimuszú nie odmienna. Nie
 dawnemi czasy iako dobrze wiecie / gdy Pisárz W.
 K. Lithewskiego J. M. Pan Sokolinski / czło-
 wiek wielki / vmárl / prosil ieden: stawney pámieci
 Jego Mći Pána Podskárbiego do Krolá J. M.
 o przyczyns: widzial ze czlowiek ná to sposobny /
 y dobry / napisal zá nim / y list postal. Po náписа-
 niu listu (wśzał to bez exacerbácyey mowić sie
 moze / y tego sluchác) nastápil syn iego prośac /

aby

aby list przyczynmy do Krola Jego Mści za nim
 dat / wkaznac / ze mu prawie wszyscy tego w
 Dworu zycza / ze / y inż na poly ma gotowe rzeczy.
 Odpowiedzial mu godnemi meza statecznego slo-
 wy. Nie day tego Boze / abym miał taki po sobie
 pokazac niestatel / inż przyczyniac sie za inżym /
 za toba sie przyczyniac mam? Krol Jego M.
 jest Pan / niech czyni co sie Jeg Krolewstiey M.
 podoba. Ale o Mściwoy Panie Podskarbi / po-
 dobnoś nie postrzeżl / kto o przyczynie prosi?
 Syn to twoy / krew twoia / lepiey przecie swemu
 niż obcemu zyczyć? Widze ia (odpowiada)
 ze to syn moy / ze krew moia / ale iednak po sobie
 takiego pokazac niestatkowi niechce: wole / ze y Pi-
 sarstwa miec nie bedzie / niżbym w czymkolwiek
 tey mey Kochaney miał naruszyc cnoty. Jesliż go
 tedy do odmiany stateczności takowa nie przy-
 wodla przyczyna / iakowaz mogla przywieść?

Sczyrość rzetelna ze wszytkimi: abowiem
 on tak sie obchodzil / iż co vsty mowil / to w sercu
 miał. Nie byl on z liczby onych / z ktorych ieden
 spytany / iakoby sie z niektorą gromadą ludzi ob-
 chodzil. Odpowiedzial / ze ia ze wszytkimi dobrze /
 aż nikim szczerze. Nie sluzyla ta staroney pamię-
 ci Jasnie Wielmożnemu Panu Podskarbiemu

przy-

*Ab alius
 in Breach
 in Code.*

Kazanie

Ecl. 2.

przypowieść / ale owżem przeciwna tamtey /
 gdyż on z każdym dobrze / z każdym szczerze. Nie
 pamiętaia oni niebożactka / co za dekret nátańich
 Bog wydał: *Vae vobis duplici corde.* Biada wam
 dwoiatiego serca / ktorzy jedno serce wewnątrz /
 a drugie w vsziech macie.

Wierność niepodeyżrzana. Z skárbu Rze-
 czypospolitey / nic sobie nie przywłaszczal / ani
 pożytkow vpátrowal / ale owżem iako mi eden
 powiadał Senator iádacemu tu ná pogrzeb :
 iż takowy to był Podskárbi / że nie tylko aby skárb
 kiedy w czym vkrzywdzić miał / ale swoje własne
 dochody prawem y słusznoscią należące / odpu-
 szczal / y dárował.

Laskawości był niezwyčajney : ktora cno-
 tá w Panách Skárbowych bárzo rzádka : tego
 oni kiedy laskawie odpráwia ? A nie dziw / tru-
 dności ich / y zabawy tego podobno nie dopu-
 szczaia. Laskawym sie stawney pamięci / Jáśnie
 Wielmożny Pan Podskárbi w odpráwování
 stáwiał : czesto to bywalo / iż ieszcze sie nie vbra-
 wfszy / czásem ieszcze y nie wstáwfszy / abo że sobie
 wspomniál / abo że wyzrzal / ná odpráwe a zwla-
 szcza vbogiego czekaiacego / odpráwie kázal / abo
 sam odpráwił / y tak był pilen tych expediacyi / że y

w Wi-

w Wigilię śmierci swej / ręką swą odprá-
wował.

W Sasiadstwie / był dobry : ktorego on
kiedy z Sasiadow wciśnął : kogo kiedy wtrzy-
wdził : ktoremu aby ná dłoń gruntu wrwarł :
Jeżeli on Philosoph aby z przedáymieyszą Oyczy-
znie swoje uczynił / zalecał iá nabarżiez z tego / że
ma dobre sasiady : Pánowie sasiadzi nie pomá-
lubyscie byli y wy zalecili swe dobrá / iesliście ie
przedáwać mieli wola / zescie dobrego sasiada J.
M. Pána Podskarbiego mieli. Powiedzcie y wy
poddáni iego / w czym wam kiedy ciężki był : co
od was nád powinność wymagał : co nádzwy-
czay stánowił y odbierał :

N^o B. Sasiadok

V

Gdy Samuel rząd swoy nád ludem Izrá-
elskim skłádał / y Krolá im Sánlá stánowił / ze-
brałszy wshytlich / rzecz do nich takowá uczynił.
*Conuersatus sum uobiscum, ab adolescentia mea, usq;
ad hanc diem, ecce praesto sum, loquimini de me co-
ram Domino & Christo eius, utrum bouem cuius-
quam tulerim, aut asinum: si quempiam calumniatus
sum, si oppressi aliquem, &c. restituamq; vobis.* Wy-
chowálem sie miedzy wámi od mlodości moiey /
oto gotow ieslem / mówcie o mnie przed Pánem /
y pomázáncem iego : ieslim wolu komu wziął /

1. Reg. 12

Kazanie

ábo ostá: iezlim kogo spotwárzył / iezlim kogo
 vcisnal / rc. á nágródze wam. Wszyscy iedno-
 stáynemi glosy odpowiedzieli / nie spotwárzyles /
 ánis vcisnal / ánis zrak ktorego z nas cokolwiek
 wziá. Tey wolności w mowie / y tego bešpie-
 czeństwa w słowech / sławney pámieci Jáśnie
 Wielmożny Pan / Jego M. P. Chryštoph Ná-
 rušewicz W. X. L. Podskarbi: przed wami wszy-
 tkimi / sąsiádami / slugami / poddánymi / y przed
 tymi / z kim kiedykolwiek miał iáká spráwe / zážyc
 mogl. Powiedzcie / iezlim ia z was ktorego vkrzy-
 wdził / iezlim zpotwárzył / iezlim wydárl / iezlim
 sie z ktorýmkolwiek ná świecie / žle / y nie przystoy-
 nie obszedl / rc. á nágródze. Wiem to pewnie / že žá-
 den dobrym sumnieniem / ináčzey nie rzecze / iedno
 to co ia imieniem ich / przed wszytkimi wami od-
 powiádam. Nie strzywdziles / nie vcisnales / nie
 wydárlés nic nikomu / nie spotwárzyles nikogo /
 enotliwy Podskarbi. Stad ci to pošlo / že go
 wszyscy milowali / wszyscy dobre słowo / zá żywo-
 tá dawáli / dobre y po śmierci dája.

W tey cności pomienioney / swoich Prząd-
 kow násládownal. czytámy ábowiem o Kiazeciú
 Eberchárdzie Witeberškim / Prządku sławney
 pámieci Jáśnie Wielmożnego Pána Podskar-

biego /

Ab
 eadem
 r. 1604

biego / iż gdy sie czasu iednego na Seym / zrostaza-
 nia Cesarstkiego / ziechali do Wormacyey / rozmaite
 Kiazeta z rozmaitych skarbów w swych Pań-
 stwach sie przechwalali; o nim to pisa / że rzekl.
 Aczci nie tak szerokie Kiestwo swoje mam / iako we
 wszytko obfite : nie iednak w nim droższego nie
 mam / iako to iż mnie wszyscy moi poddani milu-
 ja; tak / iż choćby mi sie trąsilo oblądzić / z miśliw-
 stwa iadac / abo z iakiey infsey przyczyny / bezpie-
 cznie v każdego z poddanych moich przespac sie
 moge na lonie. Takowey byl laskawosci / sta-
 wney pamieci / Jasniewielmożny P. Podskarbi /
 z ktorey / tak wielka sobie byl v wszytkich ziednal
 milosc / iż żadnych zdrad / y zasadzek od nikogo
 sie nie warował / ani od sąsiadow / ani od przyia-
 ciol / ani od poddanych / ani od czeladzi: ale mie-
 dzy wszytkimi / byl bezpieczny zdrowia swego.
 vmial bowiem wszytkim / laskawie sie sta-
 wic / y wedle condicyey / każdego vszanowac. Je-
 zli sie tknie Krola Jego M: tego on zarwsze na ka-
 zdym placu dostoiensstwa bronil. Jezli Panow
 Senatorow: tym nigdy na zdrowey radzie iego
 nie zeslo. Jezli Szlachty: rey barzo ile mogl
 ochranial. rozumiem / że nie ieden teraz nan sobie
 wspomni. Jezli poddanych: onym sie zarwsze la-

Kazanie

sławie stawił. Dla tegoż go wszyscy dobrym/
 wszyscy miłosiernym/bacznym/y łaskawym bydź
 sławia/y powiedaia. A nie tylko lud pospolity/
 Panowie/y Szlachta/ale y sam Krol J.M. Pan
 nasz Miłciwy/ wyslyshawszy o śmierci iego/ rzekl:
 abo nigdy abo nie rychło takowego miec bedziem
 Podskarbiego. X iako żywemu w nagrode iego
 zyczliwosci/ obiecal Krolewskim swym słowem/
 pamietac nań/ y na iego potomki/ tak y po śmier-
 ci iego/ rzecz sama (daiac Malżonce pozostaley
 Starostwo Wpolskie/ a Synowi starżemu/ W.
 X. Litewskiego Pisarstwo) temu dosyc uczynil.

Kaddbym zacni sluchacze/ abyście sobie/ inż
 przypomnieli/ com wam w moiey proposicyey
 powiedziec obiecal. Obiecalem byl tego sławney
 pamieci Jasnie Wielmożnego Pana CHRYSZTO-
 PHA NARVSZEWICA W. X. Litewskiego Pod-
 skarbiego zwyciesca/ y że mu te pomienione nale-
 ża nagrody/ pokazac. Sluchaycież tedy z prze-
 szley mowy moiey/ illaticy; Jakescie wiela cnot
 sławney pamieci Jasnie Wielmożnego P. Pod-
 skarbiego/ ozdobionego bydź odemnie slyszeli/
 y samiecie te cnoty w nim widzieli/ tak go nad tak-
 że wiela wysteptow/ zwyciesca bydź rozumieycie.
 Ciešťac ona byla wierzenie mi/ woyna/ y choc nie

trwawa/

Kazanie

zwyciężony Cesarzu dołazować ieższe było po-
 trzeba: Odpowiedział: *Vt vincamus nosmet ipsos,*
passionibus nostris frana imponamus. Żebyśmy zwy-
 ciężali samych siebie / namieietnościom naszym
 wedziola przybieramy.

Alle coż za nagrode zwycięscy swemu Pan
 Bog dał: Troiaka w pomienionych słowach na-
 znacza. Mianne skryta: kámién iásny: y imie no-
 we ná kámyku napisane / ktorego żaden nie zna-
 ieno kto bierze. Wziął mánne w nagrode. O mán-
 nie oney niebiestiey to piśa / iż wśelki w sobie
 smak miała / iako Duch święty mowi: *Omne dele-*
ctamentum in se habentem, wśelaka wcieche w sobie
 m iaca. Dał był Pan Bog taką łaskę zacney
 pamięci Jásnie Wielmożnemu Panu Podskar-
 biemu / że we wśytkich cnotách / ktore do stanu ie-
 go / y ozdoby vocariey Kátholickiey należały / bár-
 zo się kochał. Gorścóć niegdy było y trudno / gdyż
 do kaźdey cnoty / przytry przystep / iednakże on dla
 przyśley w cnotách Chrzesćciańskich zaplary / w
 Politicznych zaś dla niesmiertelney sławy / ocho-
 tnie się obierał / y one sobie smakował. Mánna to
 skryta: gdyż smaku cnoty nie kaźdy czuie. Pytay
 nieczystego / co za smak świętey Czystości: pytay
 piánice / co za smak trzeźwości: pytay pysznego /

Sap. 16.

na pogrzebie.

co za smak pokory? tak y o inszych cnotach rozumiemy. Sam tylko ten ktoremu mamne dano/ ktoremu tego smaku w cnotach swietych wyczono/ moze o tym powiedziec. A ta pierwsza byla starney pamieci Jasnem Wielmoznemu Panu Podskarbiemu dana tu na swiecie nagroda. Dal y druga nagrode/ *Calculus candidum*, kamylk iasny/ a ta nagroda byla iako Podskarbiemu. Pospolita to jest *Phrasis* Lacinska: *Ponamus calculum*. Rachujemy sie. Co do rachowania/ iako Podskarbiemu/ przydzie; iasny w tey mierze miał kamylk. Przed kim kiedy on oczy dla swego wrzedu zmruzył? komu dla Podskarbstwa swego wesolo w oczy nie weydział? wszystko on iasnie/ wszystko wiadomie czynił/ nic skrycie w wrzedzie swym nie postepował. Wyswiadczaia to rejestra; wyswiadczaia rachunki na Trybunale Radomskim / czynione: wyswiadczaia kwity imieniem Rzeczypospolitey dane: wyswiadczaia publiczne dziekowania. Skąd rozumiem / iż iako tu wesola na kazdego w tym swym wrzedzie / patrzal twarza / tak y teraz na swego patrzy Odkupiciela.

Dal y trzecia nagrode: Imie / ktorego zadanie zna/ ieno kto bierze. A iż nikt nie zna ieno kto

bierze.

Kazanie

bierze. powiedzże nam ty Jásnie Wielmożny
 Pánie Podskarbi / cóś to takiego wziął / gdyż ty
 sam znaś / cóś wziął: Powiemy y my / bósmy też
 wzięli. Wziął po návroceniu swym imie wielkie/
 imie Kátholik. Kátholikiem abowiem bydź / nic
 inšego nie iest / ieno wiernym Jezusa Chrystu-
 sa bydź sluga: iáko sie Páwel świety po návro-
 ceniu swym szczył / mówiac: *Paulus servus Iesu*
Christi. Páwel sluga Jezusa Chrystusa. Kátho-
likiem bydź / nic inšego nie iest / ieno prawdziwym
kościolá Kátholickiego czlonkiem: iáko do
Ephesow pišac Páwel świety czyni / gdy kościol /
y czlonki ieg / z ciałem nášym / y z czlonkami naše-
mi / stosnie. Kátholikiem bydź / nic inšego nie iest /
ieno z przysposobienia bydź rzeczywistym Sy-
nem Bożym / wedle tego co piše Páwel S. Ac-
cepistis Spiritum adoptionis filiorum, in quo clama-
mus, Abba Pater. Wzieliście Duchá przysposobie-
nia synow w którym wolamy Oycze / Oycze. Te-
go żaden nie zna / ieno kto bierze. Nie powie o tym
żaden z Pánow Ewángelikow / co to iest zá con-
solátia návrocenia do wiary Kátholickiey / co zá
poćiechy / co zá láski / co zá skutki / co zá sposo-
bność ná przymnożenie láski Bożey / co zá gorą-
coś ducha / co zá osobliwość do naboženstwa y

Rom. 1.

Eph. 4.

Rom. 5.

inſzych / a inſzych kaſt Pánſkich? Sam tylo Ká-
tholik co wſial / ten o tym powiedziec umie.

Mozem y inaczey o tym imieniu od niego
wziety mowic / Imie to poſpolicie wykládaja /
imie **IEZVS** / na ktore wſelkie pada kolano.
Formaliter ie biorac / ſamemu tylko Zbawicielo-
wi ſluzi / gdy ziemu dane iest. *Vocatum est nomen
eius IESVS.* Nazwane iest imie iego **IEZVS**.

Appropriatè ſluzi Kátholikom / iakoby przy-
wlaſzczajacym ſposobem / wedle onego co Pawel
ſwiety mowi. *Vocati sumus in ſocietatem filij eius.*
Powolani iestefmy do towarzystwa ſyna iego /
to iest **IEzusa** / ſyna **Oycá** niebieſkiego. Dlategoz
od tego imienia moze miec imie ſwoie. Jako na
przyklad / gdy kto do zgrómadzenia náſzego po-
wolany bedzie / gdy parey druga wyſrza / zwykli
mowic / **Bernárdyni** ida / tak y o **Oycach** **Domí-**
níkánách / y inſzych mowia. Podobnym ſposobem
od tego imienia / ze w tym towarzystwie ſa **Ká-**
tholicy / imie ſwoie mája. W tymci towarzy-
ſtwie ſlawney pámieci **Jáſnie Wielmożny Pan**
Podſkárbi po ſwoim návroceniu byl : dlategoz
tez / tym imieniem mogli bydz nazwány.

Moze y tym imieniem **IEZVS** nazwány
effectualiter , iz tego ktorego to imie wlaſnie ma /

Luc: 1.

1. Cor. 1.

Kazanie

statki z wyslugiego odbiera. A z tey miary iest to imie nowe. Nowa to y dopiero w nowym testamencie slychana / y z zaslug Jezusowych odebrana / iz sprawiedliwym otwarta iest do nieba droga. Mial Pan Bog w starym testamencie swiete / sprawiedliwe / Boga sie boiace meze podlug serca swego / a iednak przecie zaden nie slyszal onego slowa. *Venite benedicti, percipite regnum.* Podzcie blagostawieni / odbierzcie krolestwo. Zakonowi laski / to zachowano bylo. To imie na kamieniu napisane. z adnemu abowiem ta wysluga dana nie bedzie / az sprawy / vezynki / y zabawy ludzkie / porachnia. *Et tunc reddet unicuique secundum opera eius.* A w ten czas odda kazdemu podlug vezynkowiego. *Nemo nouit nisi qui accipit.* Zaden tego imienia nie zna / ieno kto bierze. Zaden onego blagostawienstwa wiecznego / nam od tego / ktory ono imie IEZVS nosi / wysluzonego nie zna / ieno ktory uż odebral / ten nieco moze powiedziec: ale y ten nie barzo wiele / gdyz y on ktory na Theologia do trzeciego nieba wziety byl / negatiua nas odprawnie. Nie widzialo oko / nie slyszalo vcho / ani tego serce poielo / co Bog zgotowal miuiacym sie. Teyci wyslugi Chrystusowej / patrzac na cnoty / y postepki slawney pamieci Jez-

Mat. 25.

Mat. 16.

1. Cor. 2.

śnie

śmie Wielmożneg Pána Podskarbiego / że się stał
uczestnikiem / spodziewamy się.

Tac jest pociecha wasza / ktorzy płaczecie / y
w żalu iestescie / po zejściu tego meża Jásnie W.
Pána Podskarbiego / oto zwycięzca został / oto
nagrody sobie obiecane / inż niektóre odebrał / nie-
które w krotce odbierać będzie / abo też inż z miło-
sierdzia Pánstkiego / y te odebrał. Czemuż tedy plá-
czecie: Dostoiensstwa w wieczności nad dostoiens-
stwa doczesne / niesmiertelne życie / nad smiertel-
ne przekládajcie / á od pláczu łacno się hámowác
będzicie.

Już bázze że mi nic wiecey nie zostáie / ieno
ábym was wszytkich / imieniem sławney pámieci /
Jásnie Wiel. Pána Podskarbiego pożegnał / y ná
długi czas pożegnał. Segna cie Monárcho nie-
zwycięzony Krolu Polski Pámie nasz Mosćiwoy.
Jásnie Wielmożny Pan Chrystoph Wárnsze-
wic W. X. Litewskiego Podskarbi / wierny pod-
dány / y życzliwy sluga twoy / dziekuiac wielce za
wszytkie honory / y fanory / ktoremis go zdobil / y
ktoreś mu pokazował / y pozostałey Małżonce / y
potomstwu pokazowácēs Krolowstím słowem
swym (iakoż to w samym skutku widzím) obie-
cał. Nie omylites się ná *subiectum*, nie oszuka

Kazanie

cie iego cnota/ tak iż gdy wpatruie/ ciebie honory
iemu dającego/ y onego odbierającego / resolu-
uac sie za ledwie moge/ iezliże on tobie Naiasniey-
szy Krolu Panie nasz Mciwy/ powinneyszy dzie-
kowac/ czyli ty iemu? On ci w prawdzie ma za co
dziekowac/ zes go dostoienswoy rzecil/ vrzedu tak
wysokiego nabawil. Ale y ty Naiasnieyшы Kro-
lu Panie nasz Mciwy (prosze niech mi sie znidzie
wymowic/ za dozwoleciem twoim/ co rozumiem)
masz za co dziekowac/ zes takowemu/ skarbu po-
wierzył / takowegoś na ten vrząd wysadzil/ za
ktorego/ na straszliwym Bogu naszego sadzie/ od-
powiadac/ iako z postęptow iego porozumiewa-
my/ nie bedziesz. Gdyż perona to y nieomylna
rzecz iest / iż wszyscy Monarchowie / Krolowie/
Panowie/ gdy niesposobnych/ y zlego sumnienia
ludzi na vrzedy wysadzaja / scisly Panu Bogu za
to oddadza rachunek. Nie obawiaj sie Krolu
Panie nasz Mciwy/ y nie miew zadnego podeyżrze-
nia/ do brzec ten vszedl/ y dobrze stonczył.

Segna y ciebie mila y droga Dyczyno/ twoy
Podskarbi. Pamietaj na iego prace/ ktore on z
niebespieczeństwem zdrowia swego/ dla calosci
twoiey podeymowal. Dważaj/ iako czesto ciebie
od wiełszego spusťoszenia bronil / iak na sobie

wiel-

wielki impet żołnierski częstokroć / aby cie ochro-
nił / zatrzymał. Nie zapominaj / iako sie on o to
starał / abys kwitnela / y w pokoju / ile ziego stro-
ny bylo / dni swoje prowadziła. Niezlis wdzie-
cznością tego iemu / po ki tu żyw byl / nie nagrodzi-
ła / y godney iemu wdzieczności nie pokazała /
pozostalemu potomstwu wdziecznością nagra-
dzac pamiętaj.

Zegna y was / przezacni Senátorowie / wasz
Collega / a zyczy tego / aby y na samych subiectach /
w tym zacnym Conſtorze Senatu waszego / y
na zdrowych nie schodziło radach / ktoremibyście
Krola J.M. Pana naszego Mciwego wspierali /
y Oyczyznie inż inż na zgube barzo nachyloſa / ra-
towali / abyście wżdy kiedykolwiek / požadanego
zażywać mogli pokoiu.

Zegna y ciebie / Jásnie Wielm. Páni / osiero-
ciála Malżonko / twoy Malżonek. A zegna cie /
iako y matke / zegna / iako y te / ktoras mu do wie-
la dobrego / przyczyna byla. Zegna iako y Mal-
żonke. Jako matke / gdyż nie rozumiem / aby ma-
tká / ktora o maluchnym dziecieciu swym mogła
wieksze staranie czynić / y iemu vsługowac / iako s-
ty / acz zawſze / ale osobliwie / w chorobie iego
czynila / y vsługowala. Jako te / ktoras mu po-

Kazanie

wodem do dobrego była / zagna. Kto proſze do
 nawrocenia ſie iemu / y do porzucenia wiary E-
 wangelickiey / w pominaniem częſtym / a ná oſta-
 tek / y przykładem (gdyż ona pierwſzey Kátholi-
 czka zoſtala) przyczyna był: Ona. Kto aby w na-
 bożeńſtwie Kátholickim powinny poſtepek brał /
 powodem był: Ona. Kto aby tak kres życia
 ſwego / od Pána Boga ſobie náznáczony / oby-
 zám dobrych Kátholikow / y Sákrámentámi ſpo-
 ſobiony ſkonczył / ſtáranie czynił: Ona. Jákożia
 tobie Jáśnie Wielmożna Páni / y Mátko tego
 przezacnego meżá / przytym pożegnániu oſtátnim
 podziękuię / ktorás takie ſwięte / y pobożne o nim
 czynila ſtárania: Jeźliże onych Pán Winsber-
 genſkich wielce chwalono / y zálecáno poſtepek:
 takó Nemiliusz lib. 7. piſze / iż gdy Conrad / Krol
 Rzymſki / oblegl był Winsberg / y doſtawſzy go /
 z ſwey Krolewſkiey ſzczodroliwoſci / wſytkim
 onego miáſtá Pániom / dal był te wolnoſć / aby
 każda cokolwież by ná rámionách ſwoich wynio-
 ſta / przy tym ſie zoſtala. One zánie dbawſzy
 kleynotow / ſrebrá / y doſtátkow / ná rá-
 mionách ſwoich wzięwſzy meże wynioſły. Co o-
 báczywſzy Fryderyk brát Conradow / przyſzedł
 do niego y przekládáć poczał / iż to ná d pátrá / y

13.

na oszukanie / one białogłowy uczyniły. Cesarz
 mądrość ich / pobożność / y wielką tu małżon-
 kom pochwalivszy miłość / zdrowo w sztych pu-
 ścić rozkazał. Jeżeli / iakom rzekł / onych Pan / tak
 pochwalony był postępek / iako tego tey przeza-
 cney Pániey bierzciey chwalenie mamy: One / swo-
 ie życiwość oświadczyły w zachowaniu życia
 kiedykolwiek utracie podległemu; ta zaś prze-
 zacna Páni / w dostąpieniu życia wiecznego / prze-
 ciw swemu milemu Małżonkowi / oświadczyła.
 Y im większy to jest postępek / tym większa rostró-
 pność / pobożność / y miłość iey pokazała się. gdyż
 ona / iakoby ramiionami swemi przykładając pil-
 ności / y starania każdodziemnego / żyć dobrze / y
 skoneczyć światobliwie go nauczyła. Segna cie
 iako y Małżonke / ktoraś go rodzeniem dzieł
 swoich / onego błogostawienstwa / ktore Dawid
 swiety opisał: *Ecce sic benedicetur homo, qui timet*
Dominum. Oto tak błogostawiony będzie czło-
 wiek / ktory się Pana Boga boi / nabawiła.

Segna was / namilżę pozostałe potomstwo /
 Rodzic wasz. Dważajcie drogi Dycá waszego /
 iego torem chodźcie / a wierźcie mi / że brodu cno-
 ty / y w szelakiey Chrzesciánskiey pobożności / nie
 chybićcie. o przystoyną estimacyą / dobrą sławę /

przy-

Psalm. 127.

Kazanie

przyiaźń ludzką / y ieżeli y to podobna / o dobre
 słowo każdego / staraycie się. A osobliwie vpomi-
 nam imieniem Rodzicá waszego / cnotę boiaźni
 Pánstiey / iáko napilniey mieć vsiluycie. ták was
 wszytkiego nabawić ma dobrego. Dla tegoż To-
 biaż stary młodego vpominał. *Multa bona ha-*
bebimus, si timuerimus Deum. Wiele dobrego
 mieć bedźlemy / iesli się bać Pána Boga bedźiemy.
 Ták y ia do was zacne potomstwo mowię. Niey-
 cie boiaźń Bożą przed oczymá / á ná niczym wam
 nie zmidzie; y we wszytkim sobie postąpić vmieć
 bedźiecie. Ták was náuczyc / co zá wczciwość / y
 posłuszeństwo rodzicielce swoiey / co zá miłość w
 záiemną miedzy sobą / co zá wsluge przyiaciółom /
 iáka chęć Sasiádom / y iáka poddanym lástká-
 wość oddawacé powinni iesceście. Tá náostaték
 was / we wszytko błogosławionymi wczyni / we-
 dle onego / co Duch świety powiedzial: *Beatus ho-*
mo, cui donatum est habere timorem Domini. Bło-
 gosławiony człek / ktoremu dárowano mieć bo-
 iaźń Pánstká. Tey tedy cnoty / iáko perwnego dzie-
 dzictwá / wam przezacne potomstwo / z vmysłu
 żyćze.

Tob. 4.

Ecl. 5.

Ale wszytkichże po iednemu zegnacé bede ?
 Wprawdziec żeby słuszną rzecz była / ale czas nie

dopusz

na pogrzebie.

43
25
Depuſzcza. Dobrzeć by było / ábym y wſzytkim
Pánom Skárbowym podziękował / á zwaſzczá
tobie Młowy Pánie Skárbny / ktoryś wiernie y
życzliwie w pracách / y w trudnoſciách skárbo-
bowych / ſławney pámieci / Jego M. Pána Pod-
skárbiego ráował: Niech to Bog nágradza.

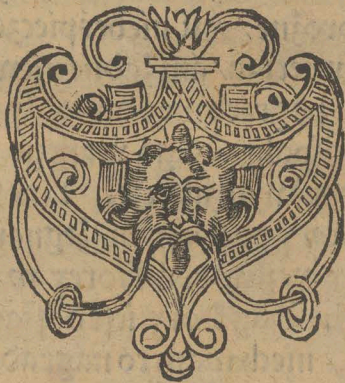
Żegna y was zacni Zieciowie. wierze że
wiećcie / coſcie zá takie zádatki / ktoreſcie z domu
iego wzięli / powinni. dobre / nieſłuſza / ieno do-
brym oddać. Żegna y was / brácia / ſioſtry /
powinnych / y iákaťkolwiek potrewnoſciá ie-
mu zwiázanych. Żegna y was wſzytkich ktorzyſcie
ſie ná te oſtátniá poſlugę ziecháli / waſz wierny y ży-
czliwy Przyiáciel / dziekując pilno / że was áni tru-
dnoſci podroźne / áni niebeſpieczeſtwa od mo-
rowego powietrza / áni żadne iney czáſy od przy-
bycia ná ten pogrzebnie odwiodły / ále ziechawſzy
ſie známi poſpolu / tego waſzego przyiáciela do
grobu przyprawádziliſcie. Na oſtátek y wam
ſwey czeladce / y poddánym / żegnając dzieknie / zá
wiernoſć / y życzliwoſć / ktorey w poſlugách wa-
ſzych doznał. Bog ktory ieſt doſtátecznym remun-
erátorem / niech wam to nágradza y pláci.

W obec záś was wſzytkich / z tey okázyey
przedſiewzietey mowy moiey wpoiminám / y pil-

Kazanie na pogrzebie.

mo wpoiminam: patrzenie na powołanie wasze. tak
wy Panowie/ iako y wy sludzy/ tak bogaci/ iako y
rbodzy/ na co do życia Chrześciańskiego/ powo-
łani iestescie/ nie na delicje iakie/ nie na rostkosy/
nie na biesiady/ nie na rozpuste/ y swowolne iak-
kie życie/ ale powołani iestescie na wojne/ a woj-
ne niebezpieczna bärzo/ w ktorey iezli was zwy-
cieża/ wiecznie krzyczec przyidzie/ biada: iezli też
zwyctezycie/ wiecznymi czasy spiewac bedzicie/
Alleluia. Od tamtego Panie Boze nas zachow-
way/ a to dugie/ zmiłosierdzia swego rącz dac/
ktory żyiesz y kroluiesz na wiek wiekow /

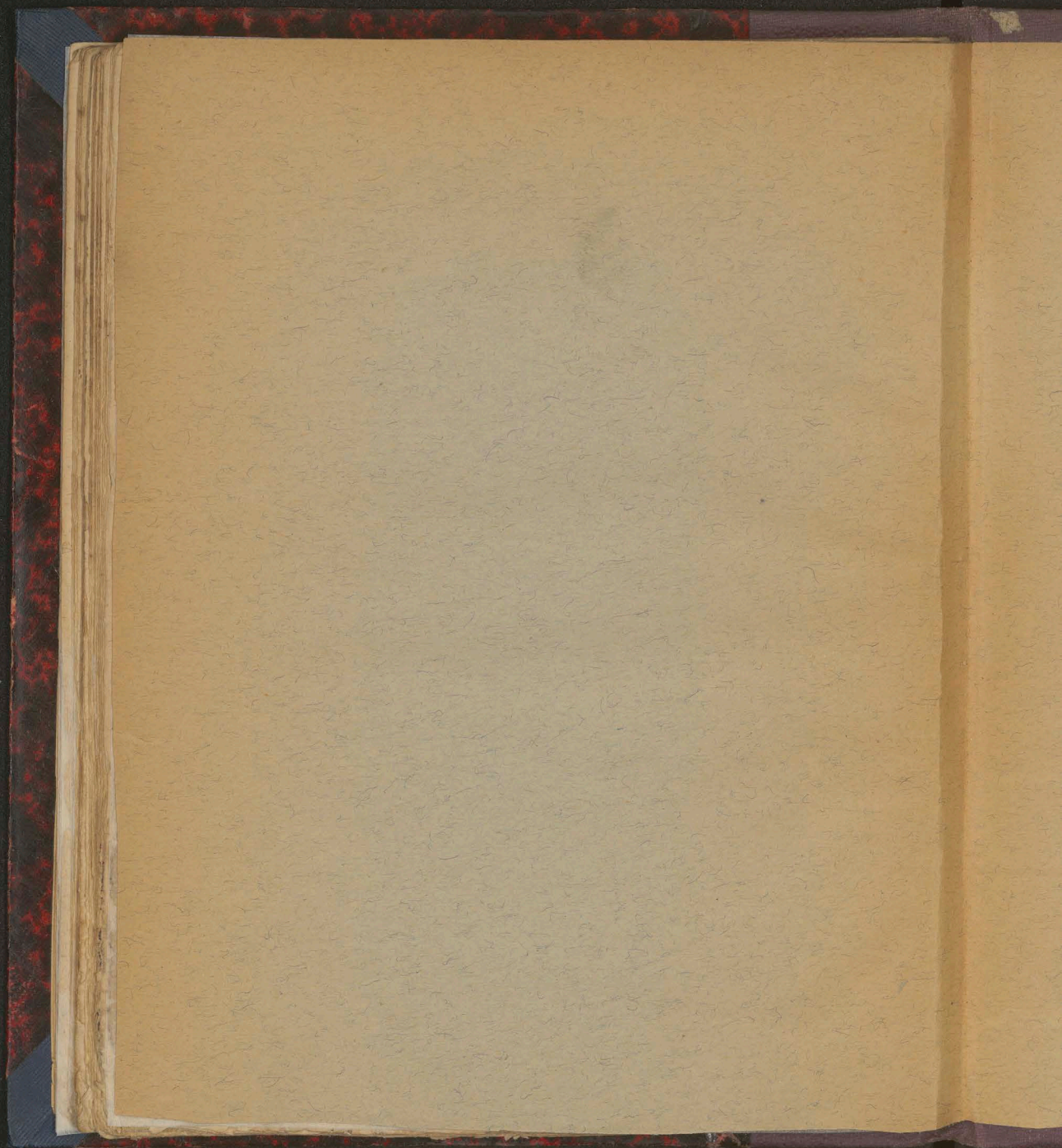
AMEN.



áše. tat
i iako p
powo-
ostofy/
olne iá-
áwoy-
s zwy-
iezli tež
dziecie/
s zácho-
z dac/
o/

BIBLIOTEKA
1713

1713



Biblioteka Jagiellońska



stdr0014155

